

46

43

Przemówienie powitalne wygłoszone przez dyrektora zakładu
Józefa Grzegorzcyka w dniu 13.06.1987 r.

Wasza Świątobliwość, szanowni zebrani,

W imieniu wszystkich pracowników Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. "Obrońców Pokoju" obecnych tutaj i tych, dla których zabrakło miejsca. Pragnę przekazać z głębi serca płynące szczere - gorące powitanie. Jest nas ponad 6 tys. załogi - w tym 3.210 kobiet włókniarek - pulsujące serce fabryki. Zakład nasz obchodzi w bieżącym roku 160-lecie swego istnienia. Jest najstarszym i największym zakładem przemysłu włókienniczego, historią rozwoju robotniczej Łodzi. Do tej fabryki jak i nasi poprzednicy - często rodzice - tak i my obecni - przychodzimy codziennie do pracy - z głęboką wiarą, pełni nadziei, że Twoje Ojciec Święty wołanie o pokój powszechny, o sprawiedliwość, będzie wysłuchane, że stanie się etycznym drogowskazem, normą zwyczajową życia na ziemi. Pragniemy aby ten drogowskaz był naszym wzorem postępowania, w całej autentycznej prawdzie był przedmiotem naszego postępowania. Tylko życie i praca we wzajemnym poszanowaniu, we wspólnym działaniu w wielu dziedzinach - może stworzyć warunki w jakich chcielibyśmy żyć i które chcemy pozostawić naszym potomnym.

Ojciec Święty!

Czynimy wszystko, co jest możliwe, by poprawić warunki życia i pracy u siebie przekonani, że tylko wtedy dzieło naszego życia stanie się pozytywne i dobre, o ile to co u siebie uczynimy stanie się godne do naśladowania przez innych.

Dla każdego Polaka doświadczonego przeżyciami i skutkami wojny sprawą najważniejszą jest zabezpieczenie sprawiedliwości i pokoju w świecie od wielu stron straszliwie zagrożonego. Te wszystkie trudne sprawy współistnienia ustrojów i państw, które nie mogą być rozwiązane w drodze wojen, są problemem każdego człowieka. Chcemy żyć i pracować w pokoju!

Jesteśmy gorącymi zwolennikami i orędownikami niesionej przez Waszą Świątobliwość misji pokoju, braterstwa i miłości.

Pozostajemy pełni nadziei i wiary, że dążenia narodu we wspólnocie dziejowych losów uwieńczone zostaną pełnym sukcesem i nigdy więcej broń nie będzie użyta przeciwko człowiekowi.

Ojcze Święty!

Czeka nas ogromna praca przebudowy - stawiamy na nowoczesność, na maksymalne zmniejszenie uciążliwości pracy, szczególnie dla kobiet, kobiet które w najtrudniejszych chwilach życia potrafią zachować dar tworzenia ciepła rodzinnego, troski o swoich bliskich.

To miejsce jest ich drugim domem - tą ofiarną pracą, troską o dobro zakładu, przyczyniają się do wyników ekonomicznych, z których zakład nasz jest dumny. Niech więc ta hala fabryczna będzie dla Waszej Świątobliwości symbolem robotniczego trudu, polskiej gościnności, pracowitości i gospodarności polskich kobiet.

Dziękuję za przybycie do robotniczych stanowisk pracy w imieniu całej załogi i przekazuję nasze włókniarskie życzenia zdrowia i dalszych nieustrudzonych sił nad szerzeniem i umacnianiem idei pokoju na świecie.

Dzień 13 czerwca 1987 r., dzień wizyty Ojca Świętego - zostanie zapisany złotymi literami w historii zakładu, a w naszej pamięci pozostanie na zawsze.